

Sygn. akt II Ca 1379/12

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SO Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Daria Kozłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2013 roku w S.

sprawy z wniosku D. Ś.

z udziałem J. C. (1), T. C.

W. K.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika T. C.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 5 lipca 2012 roku, sygn. akt I Ns 762/12

p o s t a n a w i a:

oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 1379/12

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. Ś. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po J. C. (1), zmarłym w dniu 17 maja 2010 roku w K., ostatnio stale zamieszkałym w S.. Wnioskodawczyni w powyższym wniosku wskazała spadkobierców ustawowych.

Uczestnik postępowania T. C. wniósł odpowiedź na wniosek w której zażądał przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kutnie z uwagi na okoliczność iż spadkodawca od około 10 lat zamieszkiwał u swojej siostry w K..

Postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 762/12, w dniu 5 lipca 2012 roku, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim:

I. stwierdził, że spadek po J. C. (1), zmarłym w dniu 17 maja 2010 roku w K., ostatnio stale zamieszkałym w S. na podstawie ustawy nabyli wprost żona J. C. (1) (córka H. i F.) oraz dzieci D. Ś. (córka J. i J.), W. K. (córka J. i J.), T. C. (syn J. i J.) w 1/4 części każdy,

II. ustalił, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o ustalony w sposób następujący stan faktyczny:

Spadkodawca J. C. (2) zmarł w dniu 17 maja 2010 roku w K., ostatnio stale zamieszkiwał w S..

J. C. (2) w chwili śmierci był żonaty.

Spadkodawca J. C. (2) miał troje dzieci, to jest: D. Ś., W. K. i T. C..

Spadkodawca J. C. (2) nie sporządził testamentu.

J. C. (1), D. Ś., W. K. i T. C. żyją do chwili obecnej. Nie złożyli oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Nie zawarli także ze spadkodawcą J. C. (2) umowy o zrzeczeniu się spadku. Żadne z nich nie zostało również uznane wyrokiem sądowym za niegodnego dziedziczenia po J. C. (2).

W skład spadku po J. C. (1) nie wchodzi gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej jednego hektara.

W tak ustalonym stanie faktycznych Sąd uznał wnioski za zasadny.

Sąd podał, że zgodnie z art. 628 k.p.c. do czynności w postępowaniu spadkowym, które należą do zakresu działania sądów, wyłącznie właściwy jest sąd ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli jego miejsca zamieszkania w Polsce nie da się ustalić, sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część (sąd spadku). W braku powyższych podstaw sądem spadku jest sąd rejonowy dla m. st. Warszawy. Wedle natomiast art. 244 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, (a takim jest akt zgonu) sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z takiego dokumentu w postaci odpisu skróconego aktu zgonu wynika, iż ostatnim miejscem zamieszkania spadkodawcy był S..

Sąd wskazał, że co prawda uczestnik postępowania złożył w niniejszej sprawie wnioski dowodowe na okoliczność obalenia tejże okoliczności, jednak Sąd stanął na stanowisku, iż w sytuacji, gdy jego właściwość miejscowa wynika z dokumentu urzędowego, wszyscy zainteresowani w sprawie stawili się, żona spadkodawcy J. C. (1) jest osobą starszą (84 lata), bardzo słabo słyszącą i ma ogromne problemy z poruszaniem się, to odroczenie rozprawy celem przeprowadzenia tychże dowodów, a następnie o ile okazałyby się skuteczne przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Kutnie leży w sprzeczności z ekonomią procesową. Decyzja sądu nie krzywdzi praw żadnych uczestników, merytorycznie orzeczenie oparte jest na powołanych powyżej przepisach ustawy. W ocenie Sądu natomiast odroczenie rozprawy, przeprowadzenie dowodów oraz ewentualne przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Kutnie posłużyć miało uczestnikowi T. C. do przedłużeniu czasu trwania niniejszego postępowania z uwagi na skierowane przeciwko niemu powództwo przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o odwołanie darowizny. Sąd zważył, że jak nakazuje art. 6 k.p.c. Sąd powinien przeciwdziałać przewlekłości postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. I tak też w ocenie Sądu nastąpiło w niniejszej sprawie.

Dalej Sąd wskazał, że stwierdzenie nabycia spadku ma jedynie charakter deklaratoryjny. Nabycie spadku następuje z chwilą otwarcia spadku, którą w myśl art. 924 k.c. jest chwila śmierci spadkodawcy. Stosownie do dyspozycji art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Sąd podkreślił, że pierwszeństwo ma zawsze wola spadkodawcy wyrażona w przewidzianej prawem formie, to jest w formie testamentu. Zgodnie bowiem z art. 926 § 2 i k.c. dziedziczenie ustawowe co do całości następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albowiem żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych,

dziedziczenie ustawowe, co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo, gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie spadkodawca nie sporządził testamentu, a tym samym dziedziczenie po wyżej wymienionej osobie nastąpiło w myśl art. 926 § 2 k.c. na zasadach ustawowych. Sąd podał, że z zeznań i zapewnień spadkowych uczestników postępowania oraz akt stanu cywilnego wynika, że spadkodawca w chwili śmierci był żonaty z J. C. (1) i miał troje dzieci: D. Ś., W. K. i T. C. - uczestników postępowania. Tym samym z mocy art. 931 § 1 k.c. to uczestnicy postępowania są powołana do spadku po J. C. (1) jako jego spadkobiercy w udział po 1/4 część każdy. Biorąc pod uwagę, że żaden z uczestników postępowania nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie zawarła umowy o zrzeczeniu się spadku ani nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku, Sąd uznał, że z mocy ustawy nabyli oni spadek po J. C. (1) wprost.

Z tego względu Sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., który przewiduje jako zasadę w postępowaniu nieprocesowym, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania T. C. i zaskarżając postanowienie w całości, wniósł o jego uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Domagał się również, aby Sąd odwoławczy zwrócił się do Oddziału (...) KRUS w K. o udzielenie informacji, co do tego czy oddział ten w sprawie GE15/O321151 przekazywał świadczenie emerytalne spadkodawcy, a jeżeli tak to, na jaki adres i od kiedy, do kiedy.

W uzasadnieniu wskazał, że przepisy k.p.c. regulują sprawę właściwości sądów, ustalając w art. 628 k.p.c., że do czynności w postępowaniu spadkowym, które należą do zakresu działania sądów wyłącznie właściwy jest sąd ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli jego miejsca zamieszkania w Polsce nie da się ustalić, sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część (sąd spadku). W braku powyższych podstaw sądem spadku jest sąd rejonowy dla m. st. Warszawy. Dalej podkreślił, że po otrzymaniu odpisu wniosku wskazywał, że tym sądem właściwym w tej sprawie jest Sąd Rejonowy w Kutnie, bowiem przed swoją śmiercią - od około 10 lat spadkodawca nieprzerwanie zamieszkiwał w K., gdzie także został przecież pochowany. W K. znajduje się też nieruchomość spadkodawcy w odniesieniu, do której będzie kontynuowane postępowanie spadkowe (działowe), przy czym zgodnie z art. 39 k.p.c. sądem wyłącznie właściwym w tej sprawie jest Sąd Rejonowy w Kutnie.

Zdaniem apelującego Sąd Rejonowy w tej sprawie nie rozróżnia sprawy zameldowania i zamieszkania, jako iż spadkodawca do chwili śmierci był rzeczywiście zameldowany w S., jednakże w miejscowości tej bezspornie nie zamieszkiwał. O właściwości sądu nie decyduje jednak zameldowanie strony (uczestnika), lecz miejsce zamieszkania, czy też ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera nawet wyrazu „zameldowanie”, posługuje się bowiem wyłącznie terminem „miejsce zamieszkania”, czy też „ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy”. Podał kolejno, że art. 25 k.c. stanowi, że miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Uczestnik przed wydaniem postanowienia uprawdopodobnił twierdzenie, co do tego, że jego ojciec w okresie ostatnich 10 lat zamieszkiwał w K., nie zaś tam, gdzie formalnie był zameldowany. Wnosiło przeprowadzenie w tej sprawie dowodów, m.in. wnosilo zwrócenie się do organu emerytalno- rentowego, celem ustalenia, na jaki adres kierowana była rolnicza emerytura spadkodawcy. Nie interesowało to jednak sądu pierwszej instancji, który zarzucił, że uczestnik swoim działaniem przedłużył postępowanie z uwagi na inne zawisłe postępowanie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Zdaniem uczestnika to twierdzenie sądu pierwszej instancji nie odpowiada prawdzie. Postępowanie o odwołanie darowizny przed Sądem Okręgowym w Szczecinie toczy się z powództwa matki uczestnika, która skierowała pozew (datowany 15 sierpnia 2011 roku) do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, do którego wpłynął on w dniu 13 września 2011 roku (sygn. akt: I C 525/11), czyli prawie miesiąc od jego sporządzenia, a który to sąd postanowieniem z dnia 28 października 2011 roku uznał, że nie jest właściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją do Sądu Okręgowego w Szczecinie,

postępując przecież zgodnie z przepisami KPC o właściwości i nie patrząc przy tym na wiek, czy stan zdrowia powódki J. C. (1). W taki sam, zatem sposób należało postąpić, zdaniem apelującego, w niniejszym przypadku, jako iż nie można dowolnie zonglować przepisami prawa, jak to się dzieje w tej sprawie. Przesłuchanie zainteresowanych mogło nastąpić w drodze pomocy prawnej, w wyniku odezwy Sądu Rejonowego w Kutnie do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim. Zgodnie z § 100 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku - Regulamin urzędowania sądów powszechnych lub też właściwy Sąd Okręgowy mógł przekazać sprawę do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, biorąc pod uwagę m.in. argumenty odnoszące się do osoby J. C. (1). Zważył dalej, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Szczecinie J. C. (1) nie odpowiada na polecenia sądu i to ona przedłuża postępowanie sądowe. Skoro zatem Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w dniu 28 października 2011 roku orzekł o przekazaniu sprawy z powództwa J. C. (1) innemu sądowi właściwemu, tj. Sądowi Okręgowemu w Szczecinie zgodnie z przepisami o właściwości, to tak również należało postąpić w niniejszej sprawie, czego jednak nie uczyniono.

W uzupełnieniu apelacji uczestnik wniósł o przeprowadzenie dowodu z protokołu rozprawy sądowej przeprowadzonej w dniu 7 lutego 2013 roku przed Wydziałem I Cywilnym Sąd Okręgowy w Szczecinie z sprawie I C 46/12. Wskazał, że tego dnia zostały przesłuchane w charakterze świadków osoby wskazane przez J. C. (1), przy czym od osób tych odebrano przyrzeczenie mówienia prawdy. Świadcowie ci, tj. M. W., J. W., J. L., W. L., R. K. - mieszkańcy S. — zeznali, że spadkodawca J. C. (2) od kilkunastu lat przed śmiercią stale zamieszkiwał w K., a do S. przyjechał tylko na I Komunię swojej wnuczki, który to fakt miał miejsce także kilkanaście lat temu. Świadcowi M. W., która opiekowała się J. C. (1), a która mieszka w S. od 11 lat — J. C. (2) nie był w ogóle znany i nie wiedziała go, aczkolwiek wiedziała, że mieszka on w K.. Tak, więc zeznania tych świadków zaprzeczają zeznaniom matki i zeznaniom sióstr uczestnika złożonym przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim co do tego, że spadkodawca przed swoją śmiercią zamieszkiwał w S.. Zeznania tych osób korespondują zresztą z dokumentami kierowanymi przez samego spadkodawcę organu rentowo-emerytalnego.

W odpowiedzi na apelację uczestnika wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i obciążenie uczestnika kosztami w sprawie.

Zdaniem wnioskodawczyni Sąd Rejonowy dokładnie wyjaśnił z jakich powodów uznał, że ostatnim miejscem zamieszkania spadkodawcy był S.. Okoliczność ta wynika z dokumentów, w szczególności z aktu zgonu spadkodawcy. O tym, iż S. był miejscem stałego pobytu spadkodawcy, bo taka była jego wola, świadczy również wydany w styczniu 2008 roku dowód osobisty naszego ojca. Figuruje w nim jako miejsce zameldowania Stary (...). Gdyby spadkodawca rzeczywiście mieszkał od ok. dziesięciu lat w K. i gdyby rzeczywiście tam znajdowało się miejsce jego stałego pobytu to wyrabiając nowy dowód osobisty na dwa lata przed śmiercią spadkodawca dokonałby zmiany meldunku na K..

W ocenie wnioskodawczyni nie znajduje żadnego uzasadnienia powoływanie się w apelacji na postępowanie w sprawie o odwołanie darowizny, które toczy się aktualnie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. W tamtej sprawie Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie jako rzeczowo właściwemu, ze względu na wartość przedmiotu sporu, której to wartości uczestnik nie kwestionował. Natomiast w tej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku kwestią sporną było miejsce zamieszkania spadkodawcy. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim ustalił, w oparciu o dokumenty, że miejscem stałego zamieszkania naszego ojca był S., miejscowość położona w rejonie działania tego Sądu. Nie było, więc powodu do uwzględnienia żądania uczestnika, aby sprawa odbyła się w K..

Z tej racji przyczyny wniesienia apelacji są niezrozumiałe. Zresztą sam apelujący nie kwestionuje ustalonego w zaskarżonym postanowieniu porządku dziedziczenia. Wniesienie apelacji w tej sytuacji wydaje się złośliwym działaniem na przekór pozostałym członkom rodziny, w szczególności na przekór naszej matce J. C. (1). Jest to kolejny sposób nękania jej przez uczestnika postępowania. Uczestnik postępowania usiłuje swoim działaniem przedłużyć sprawę i jak mu się wydaje, utrudnić postępowanie o odwołanie darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność uczestnika.

Wnioskodawczyni w uzupełnieniu odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie wszelkich wniosków dowodowych uczestnika, zwłaszcza, że apelacja uczestnika nie kwestionuje porządku dziedziczenia. Wskazała nadto, iż zarzut braku właściwości sądu w Stargardzie Szczecińskim jest zarzutem naruszenia przepisów postępowania, które to ewentualnie naruszenie nie wpłynęło na wynik sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadną i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne. Nie zachodzi, przeto konieczność i potrzeba powielania tychże wywodów (vide: wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977).

Przeciwko zasadności rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym postanowieniu nie mogą przemawiać zarzuty podniesione w apelacji skarżącego.

W pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 628 kpc do czynności w postępowaniu spadkowym, które należą do zakresu działania sądów, wyłącznie właściwy jest sąd ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli jego miejsca zamieszkania w Polsce nie da się ustalić, sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część (sąd spadku). W braku powyższych podstaw sądem spadku jest sąd rejonowy dla m. st. Warszawy.

Istotnym jest jednakże, że naruszenie tak normowanej właściwości miejscowej nie skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 kpc) tym bardziej w sytuacji, gdy przed Sądem pierwszej instancji, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, stawili się wszyscy uczestnicy postępowania i złożyli zapewnienia spadkowe.

Co więcej kwestia ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy pozostaje, oprócz ustalenia owej właściwości miejscowej Sądu, w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku.

Zauważyć tu trzeba, że zgodnie z § 145 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku w razie dziedziczenia ustawowego należy podać, czy spadkobierca był małżonkiem spadkodawcy, czy jego krewnym i w jakim stopniu, a także wskazać imiona rodziców spadkobiercy, a przy dziedziczeniu testamentowym określić rodzaj testamentu i datę jego sporządzenia.

W ocenie Sąd Okręgowy określenie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, nawet gdyby okazało się ono nieprawidłowe, w żaden sposób nie wpływa na tożsamość spadkodawcy, która była bezsporną i zupełnie niewątpliwą, tak samo jak sam fakt jego śmierci w miejscu i dacie określonych w stanowiącym dokument urzędowy odpisie skróconym aktu zgonu nr 300/2010 sporządzonym w Urzędzie Stanu Cywilnego w K.

Stąd Sąd Rejonowy nie miał obowiązku przeprowadzania dowodów na okoliczności wywodzone przez skarżącego, iż ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy było inne niż uwidoczniło to w ww. akcie zgonu.

Podkreślenia wymaga, że skarżący przyznaje, że okoliczność ta jest dlań istotna z tego względu, że jest sporną w innym postępowaniu cywilnym.

Na koniec wyjaśnić jeszcze trzeba, że skarżący ma możliwość wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania nieprocesowego o sprostowanie przedmiotowego aktu zgonu, w trybie art. 31 i 33, w zw. z art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1986 roku Prawo o aktach stanu cywilnego.

Mając na uwadze wszystko powyższe należało, na podstawie art. 385 kpc, w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzec jak w sentencji postanowienia.